

HENRYK DUDA  
Lublin

### DŻAMIA I DŻAMID 'MECZET' W JĘZYKU POLSKIM\*

We współczesnej polszczyźnie „zbożnica turecka” ma tylko jedną nazwę – *meczeta*. Losy tego wyrazu w historii języka polskiego przedstawił B. Walczak w interesującym (także ze względów metodologicznych) studium pt. *Nazwy świątyni muzułmańskiej w języku polskim (Do kwestii dróg przenikania orientalizmów do polszczyzny)*<sup>1</sup>. W podsumowaniu swoich ustaleń pisze on m. in.:

[...] referat [...] nie uwzględnia wszystkich polskich nazw świątyni muzułmańskiej: dla braku miejsca pomija formy, o których można sądzić, że były skrajnie efemeryczne, indywidualne (jedyny raz zaświadczone w naszej leksykografii) [...], formy wątpliwe, notowane jednokrotnie w słownikach bez żadnego poświadczenia tekstowego [...], wreszcie oczywiste, nie zasymilowane cytaty (jak np. Mickiewiczowski *mesdzid-mesdzid*: „Mesdzid lub dżamiami, są to zwyczajne meczety”). W dziejach polskiego słownictwa nie odegrały żadnej roli<sup>2</sup>.

W trakcie przypadkowych lektur znalazłem jeszcze jedną używaną w przeszłości „polską” nazwę meczetu – *dżamia* (*dżamija*), którą trudno by zaliczyć do którejś z wymienionych przez Walczaka grup – nie jest ani efemeryczna, ani wątpliwa (ma poświadczenie tekstowe), ani wreszcie nie jest „nie zasymilowanym cytatem”. Znany z *Sonetów* Mickiewicza wyraz *dżamid* 'meczeta', choć indywidualny, ze względu na tę samą co *dżamia* etymologię oraz na znaczenie poety w naszej literaturze i wpływ jego utworów na rozwój języka polskiego trudno pominąć.

1. Wyraz *dżamia* pojawił się w tekstach polskich prawdopodobnie w 2. poł. XVIII w. Słowniki notują jedynie przykłady późniejsze, z końca XIX stulecia

---

\* Pragnę podziękować w tym miejscu Pani Doc. Danucie Paluchowskiej za wiele cennych uwag.

<sup>1</sup> W: *Między Wschodem a Zachodem*. Cz. IV: *Zjawiska językowe na pograniczu polsko-ruskim*. Pod red. J. Bartmińskiego i M. Łesiowa. Lublin 1992 s. 333-341. W tej pracy znaleźć można podstawową bibliografię na temat orientalizmów w polszczyźnie.

<sup>2</sup> Tamże s. 340.

(zob. s. 73-74). Poszukiwania w starszych tekstach – z konieczności dość ograniczone – pozwalają mi stwierdzić, że u progu XVII w. *dżamia* nie była jeszcze wyrazem zapożyczonym do języka polskiego. „Oględywaliśmy też – pisze Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” – przedniejsze moschee, ale jednak nie wchodząc w nie. Ty tedy są przedniejsze: Pierwsza, jako u nas cathedralis, *Giamalazar*, gdzie patriarcha turecki i z santonami mieszka. [...] mym zdaniem [...] jest większa niż lubelskie miasto [...]”<sup>3</sup>. I nieco dalej: „Siódma *Giamachison*, która ma przy sobie najwyższą wieżę”<sup>4</sup>. W obu fragmentach szesnastowieczny pielgrzym i podróżnik przytacza oryginalne nazwy znanych świątyń muzułmańskich w Kairze. *Giamalazar* to – jak podaje wydawca jego *Podróży do Ziemi Świętej* – Gamia el-Azhar (=meczet el-Azhar), *Giamachison* to prawdopodobnie Gamia Ibn Tulun (=meczet Ibn Tulun)<sup>5</sup>. Obie nazwy w pierwszym członie mają wyraz *gamia* (=dżamia). Trudno mi (nawet w przybliżeniu) ustalić, jak wymawiał te dwie nazwy Radziwiłł „Sierotka”. Klasyczne arab. *ġamiʿ*, w transkrypcji A. Muchlińskiego: *dżami*<sup>6</sup>, może być różnie wymawiane w poszczególnych dialektach arabskich. Interesującemu nas w tym miejscu nagłosowemu *ġ* (zapisywanemu literą „dżim”) w dialektach odpowiadają różne głoski. Jak podaje N. W. Juszmanow „в Египте, Омāне и местами в Магрибе = рус. г, в Арабии часто гь, дь; у Нижнего Ефрата = й; в прочих краях жь (наряду с джь)”<sup>7</sup>. Do tych różnic w wymowie dochodzą jeszcze różnice w transkrypcji na alfabet łaciński. Według cytowanego tu już Juszmanowa arabska litera „dżim” transkrybowana bywa jako *dj*, *dsch*, *dż*, *g*, *g*, *gj*, *j*, *ĵ*. We współczesnych polskich pracach orientalistycznych używa się znaku *ġ*<sup>8</sup>. Wymowa nie jest tu zresztą istotna, ważniejsze, iż autor *Podróży do Ziemi Świętej* nie odróżnia poszczególnych członów tych nazw własnych, traktuje je jak niepodzielne jednostki leksykalne, co świadczy o tym, że nie zna wcho-

<sup>3</sup> *Podróż do Ziemi Świętej, Syrii i Egiptu. 1582-1584*. Oprac. L. Kukulski. Warszawa 1962 s. 166.

<sup>4</sup> Tamże s. 169.

<sup>5</sup> Tamże s. 166 przypis 157; s. 169 przypis 172.

<sup>6</sup> *Źródłostownik wyrazów, które przeszły, wprost czy pośrednio, do naszej mowy z języków wschodnich[...]*. Petersburg 1858 s. v. *meczet*.

<sup>7</sup> Грамматика литературного арабского языка. Под ред. и с предисловием И. Ю. Крачковского. Изд. 3-е. Москва 1985 с. 30. Por. A. D u r a n d, L. C h e i k h o. *Elementa grammaticae arabicae cum Chrestomathia, lexico variisque notis auctoribus[...]* P. 1. Berythi 1896 s. 1: „J gallicum apud Damascenos et maritimos Syriæ; Gi Italorum apud Alepenses; G durum, ut in gal-lus, apud Ægyptios et Mauros”.

<sup>8</sup> Zob. P. N o w a k. *Klasyczny język arabski. Zagadnienia podstawowe*. Warszawa 1965 s. 8. By nie wprowadzać zamieszania, tu i dalej terminy orientalne podaje zawsze w transkrypcji przyjętej przez cytowane akurat źródło.

dzących w ich skład wyrazów. Nie znalazłem wyrazu *dżamia* w *Gulistanie* Saadiego (w przekładzie Samuela Otwinowskiego z 1. poł. XVII w.<sup>9</sup>) ani w *Przeważnej legacji* Samuela ze Skrzypnej Twardowskiego<sup>10</sup>. Najstarszy znany mi przykład użycia nazwy *dżamia* pochodzi z dzieła J. Mikoszy, żyjącego w latach 1744-1825 „nauczyciela w polskiej Szkole Orientalnej w Stambule, agenta handlowego w Turcji”<sup>11</sup> pt. *Obserwacje polityczne Państwa Tureckiego, rządu, religii, sił jego, obyczajów, i narodów pod tymże żyjącym panowaniem*:

W tym atoli gatunku hierarchia Turecka nie miała żadnego na dal skrupułu, owszem wykierowała wszystkie sposoby do ubogacenia się bez pracy, wyperswadowawszy ludowi i monarchom, że cześć Boska zasadzać się powinna na ofiarach, na darkach i na ubogacaniu *Dzami* dochodami, które w ich ręku miały zostawać. Mufty przestał na pensyi dostateczney założony na dochodach iedney z naybogatszych *Dzami*<sup>12</sup>.

Kontekst nie pokazuje tu dostatecznie wyraźnie, w jakim znaczeniu Mikosza użył wyrazu *dżamia*. Według ks. J. Nosowskiego, XX-wiecznego wydawcy fragmentów tego dzieła, *dżamia* to „uczelnia wyższa, bądź zespół duchownych (teologów) przy meczecie, meczet”<sup>13</sup>.

2. Następne przykłady z wieku XIX: „Wyraz polski M e c z e t pochodzi – pisał w *Dzienniku podróży do Turcji, odbytej w roku 1814* E. Raczyński – od słowa tureckiego maszyd, znaczącego mniejszy kościół czyli kaplicę. Obszerne zaś kościoły Turcy *Dziamiami* zowią. *Dziamie* ten ważny w oczach Muzułmanów mają przywilej, że w nich kaznodzieje (Katib) w każdy piątek i święta Bajramu kazania (Kuthe) mieć mogą. W zwyczajnych meczetach (maszyd) odbywają się tylko codzienne modlitwy Namaz zwane”<sup>14</sup>. Ten obszerny cytat pokazuje, że u Raczy-

<sup>9</sup> *Perska księga na polski język przełożona od Jmci Pana Samuela Otwinowskiego Sekretarza J. Kr. Mci nazwana Gulistan to jest Ogród różany*. Z dawnego rękopismu wydał Dr I. Janicki. Warszawa 1879. Na s. 273-285 tego wydania znajdują się „Objaśnienia do nazwisk i wyrazów wschodniego pochodzenia” oprac. przez W. Korotyńskiego, który – jak wiemy – był współredaktorem *Słownika wileńskiego* (zob. B. W a l c z a k. *Słownik wileński na tle dziejów polskiej leksykografii*. Poznań 1991 s. 7). Oryginał perski ma *ğami*’, które w XIX w. W. Kazimirski oddaje przez *dżamid*. Zob. dalej s. 81 oraz przypis 68.

<sup>10</sup> Wyd. K. J. Turowski. Kraków 1861.

<sup>11</sup> PSB XXI 164-165.

<sup>12</sup> W Warszawie 1787. Nakładem i drukiem Michała Grolla, Księgarza Nadwornego JKMcI s. 256 – cyt. za: Ks. J. N o s o w s k i. *Polska literatura polemiczno-antyislamistyczna XVI, XVII i XVIII w.* Z. 1. Warszawa 1974 s. 96.

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> Wrocław 1823 s. 84 – cyt. za: W. K u b a c k i. *Z Mickiewiczem na Krymie*. Warszawa 1977 s. 230.

ńskiego *dżamia* jest jeszcze egzotykiem, wyrazem-cytatem, takim samym jak np. *maszyd*<sup>15</sup>. Widać to zresztą w innym miejscu *Dziennika*: „Monarchowie ottomańscy zwykli co piątek odwiedzać jeden ze znaczniejszych Meczetów (*Dziamie*) w Stambule lub bliskości tej stolicy położonych”<sup>16</sup>.

W połowie tego wieku spotykamy wyraz *dżamia* w III tomie *Starożytnej Polski* (1846) Michała Balińskiego (patrz s. 77), historyka i publicysty wykształconego i działającego w Wilnie, gdzie w 1. poł. XIX w. rozwijały się studia orientalistyczne, oraz Tymoteusza Lipińskiego, pochodzącego z Grodzieńskiego, historyka, archeologa i badacza geografii dawnej Polski. Język arabski na Uniwersytecie Wileńskim wykładał G. E. Grodecki i J. Lelewel. U tego ostatniego studiował m. in. Baliński. Studentem i współpracownikiem Lelewela był także przywoływany i w tej pracy wybitny orientalista Józef Sękowski<sup>17</sup>. Wydany wkrótce *Słownik wileński* notuje, choć bez dokumentacji cytatowej, dwie postaci tego wyrazu. Hasłową i odmienną *dżamija, ji*, Im. *je* oraz nieodmienną (umieszczoną pod tym samym hasłem) *dżeam*<sup>18</sup>. Brak dokumentacji skłania do przypuszczeń, skąd autorzy słownika znają ten wyraz. Z dotychczasowych uwag widać, że w pocz. XIX stulecia nie jest on częsty. Nie jest notowany w *Słowniku* Lindego<sup>19</sup>. Prawdopodobnie więc, że trafił do dzieła wileńskich leksykografów raczej przez jakiegoś „przygodnego zbieracza i informatora”<sup>20</sup> niż z ekscerpowanych dla potrzeb tego słownika źródeł pisanych. Możliwe też, że *dżamia* to XIX-wieczny „regionalny barbaryzm”<sup>21</sup> północnokresowy. Cz. Łapicz przypuszcza, że *meczet* mógł trafić do polszczyzny także za pośrednictwem języka Tatarów litewskich<sup>22</sup>. Jak dowodzi M. Kwaśny, w rękopisach A. Mickiewicza występują wyrazy orientalne w postaci znanej autorowi *Sonetów krymskich* z języka Tatarów. Tak np. „rzecz się miała z wyrazem «Murza», używanym w tej postaci przez Tatarów litewskich, stąd

<sup>15</sup> *Maszyd* jest tu odpowiednikiem tureckiego *mesdżid* (z arab. *masdżid*). Zob. W a l c z a k. *Nazwy świątyni* s. 334.

<sup>16</sup> Cyt. za: K u b a c k i, jw. s. 230.

<sup>17</sup> Zob. np. *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*. T. 2. Warszawa 1984 s. 90 (s. v. *orient*) – dalej cyt. LP.

<sup>18</sup> *Słownik języka polskiego* [...] do podręcznego użytku wypracowany przez A. Zdanowicza, M. Bohusza-Szyszkę, J. Filipowicza, W. Tomaszewicza, F. Czepielińskiego i W. Korotyńskiego, z udziałem B. Trentowskiego. Cz. 1. Wilno 1861 s. v. *dżamija*.

<sup>19</sup> S. B. L i n d e. *Słownik języka polskiego*. T. 1-6. Wyd. 2. Lwów 1854-1860.

<sup>20</sup> W a l c z a k. *Słownik wileński* s. 74. O źródłach i dokumentacji w tym *Słowniku* traktuje III rozdz. tej pracy (s. 59-76), z tego rozdziału pochodzi cytowane tu określenie.

<sup>21</sup> Termin J. Trypućki (*Źródła języka Mickiewicza*. W: *Adam Mickiewicz 1855-1955*. London 1958 s. 337).

<sup>22</sup> Dyskusja nad referatem B. Walczaka w: *Między Wschodem a Zachodem* s. 342-343.

więc znanym wcześniej Mickiewiczowi – brzmiącym zresztą tak samo u Tatarów krymskich i w języku rosyjskim – i tak też pisanym stale w dochoowanych przekazach rękopiśmiennych *Sonetów* (również jako skrót: «Mu.»). Dopiero w pierwodruku, najprawdopodobniej za Sękowskim, jest wszędzie «Mirza»<sup>23</sup>. Jak stwierdza Trypućko – „Jeśli chodzi o W. Ks. Litewskie, to należy się również liczyć z pożyczkami od litewskich Tatarów i Karaimów”<sup>24</sup>. Wśród około 600 wyrazów przytoczonych przez A. Woronowicza w pracy *Szczątki językowe Tatarów litewskich* jest *dżamia/dżamija* ‘meczeta’<sup>25</sup>. S. Kryczyński przytacza fragment Aktu elekcji mołły łowczyckiego z 1783 r., w którym czytamy m. in.:

My chorąży ziemski, kolatorowie i cały dżemiat<sup>26</sup> *dżamii* łowczyckiej województwa nowogródzkiego [...] czyniemy wiadomo [...]”<sup>27</sup>.

Z braku materiałów musimy jednak poprzestać na przypuszczeniach.

Formę *dżeami* można uznać za „efemeryczną”. Powtórzona później przez J. Karłowicza w jego *Słowniku wyrazów obcego a mniej jasnego pochodzenia* (również bez dokumentacji cytatywnej)<sup>28</sup> jest prawdopodobnie zapożyczeniem graficznym z któregoś z języków europejskich<sup>29</sup>.

W 2. poł. XIX w. spotykamy *dżamię* u Antoniego J. Rolle (jeden cytat w *Słowniku Doroszewskiego*) i u Teodora T. Jeża (również jeden cytat z drukowanej po raz pierwszy w 1870 r. w „Kłosach” powieści z dziejów Słowiańszczyzny południowej pt. *Uskoki*). Chociaż Doroszewski podaje tylko jeden przykład, u Jeża

<sup>23</sup> M. K w a ś n y. *Jak powstała szata orientalna „Sonetów krymskich”*. W: Adam Mickiewicz. *Materiały Śląskiej Sesji Mickiewiczowskiej WSP Katowice, 10 i 11 kwiecień 1956*. Katowice 1958 s. 424. Por. t e n ż e. *Marginalia Mickiewiczowskie I*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”. 5 Filologia 1959 (cz.1: *Egzotyczne echo «kraju lat dziecińczych»* – o wyrazie „mołna”; cz. 2: *Rzekomy błąd Mickiewicza* – o wyrazie „muślemin”).

<sup>24</sup> *Język Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza)*. T. 2. Uppsala 1957 s. 253. Por. t e n ż e. *Źródła języka Mickiewicza* s. 335.

<sup>25</sup> „Rocznik Tatarski” 2:1935 s. 357.

<sup>26</sup> *Dżemiat* u Tatarów litewskich to ‘zbór, gmina’. Zob. A. Z a j ą c z k o w s k i. *Elementy tureckie na ziemiach polskich*. „Rocznik Tatarski” 2:1935 s. 220 przypis 5. Szczegółowo opisuje tę instytucję życia religijnego i społecznego Tatarów litewskich S. K r y c z y ń s k i (*Tatarzy litewscy. Próba monografii historyczno-etnograficznej*. Warszawa 1938 s. 193 n.).

<sup>27</sup> K r y c z y ń s k i, jw. s. 194. Niestety, S. Kryczyński nie korzysta z oryginalnych dokumentów, lecz cytuje Akt elekcji za pracą L. Kryczyńskiego *Historia meczetów w Łowczycach i Nowogródku* („Przegląd Islamski” 1934 z. 3-4 s. 15-17). Do podanych zeszytów „Przeglądu Islamskiego” nie udało mi się dotrzeć.

<sup>28</sup> Z. 1-3. Kraków 1894-1905 s. 145 (s. v. *dżamja*).

<sup>29</sup> Może to odpowiednik rum. *geamie*? Por. *Dicționarul limbii române moderne*. Sub direcția D. Marcea. București 1958 s. v. *geamie*.

*dżamia* występuje kilkanaście razy w różnych utworach<sup>30</sup>. I to już ostatni z autorów, u którego pojawia się ten wyraz w XIX stuleciu. Oprócz znanego z *Sonetów krymskich* wyrazu *dżamid* (zob. s. 79) pod koniec XIX w. spotykamy jeszcze wyraz *dżami*, np. *Dictionnaire français-polonais*<sup>31</sup> podaje *dżami* jako drugi obok *meczetu* odpowiednik francuskiego *mosquée*. Na początku XX w. w *Wielkiej encyklopedii powszechnej ilustrowanej* możemy przeczytać: „Są dwa rodzaje M-tów: większe *Dżami* a. *Kulijet* [...] i mniejsze *Mesdżid* służące do modłów w dni powszednie. Zewnętrznie *Dżami* odróżniają się od *Mesdżidów* większą ilością minaretów”<sup>32</sup>. Ponieważ przywołany tu *Dictionnaire français-polonais* nie podaje żadnych informacji o użyciu znanej mi jedynie z haseł encyklopedycznych postaci *dżami*, i tę formę uznać możemy za „efemeryczną”, choć najbliższą wyrazowi źródłowemu.

W XX w. *dżamia* wychodzi z użycia. Już na samym początku tego stulecia A. Krasnowolski uznaje ten wyraz za staropolski<sup>33</sup>. Ani w *Słowniku warszawskim*<sup>34</sup>, ani u Doroszewskiego nie znajdujemy nowych przykładów użycia. W tym ostatnim słowniku hasło *dżamia* opatrzone kwalifikatorem *daw.* (=dawny, dawniej).

3. Podstawowy obowiązek muzułmanina to modlitwa (arab. *ṣalāt*)<sup>35</sup>. Chociaż wyznawcy Allacha mogą oddawać cześć Jedynemu w każdym miejscu, posiadają oni – jak wyznawcy innych religii – wyłącznie ku temu przeznaczone domy modlitwy. Nazywają się one po arabsku *mesdżid* ‘miejsce pokłonu’, od czasownika *sadżad* ‘zrobił pokłon Bogu, bił czołem’. Od *mesdżid* pochodzi i polski meczet<sup>36</sup>. „Islam zaleca wspólne, grupowe modlitwy, dotyczy to przede wszystkim

<sup>30</sup> Zob. K u b a c k i, jw. s. 230.

<sup>31</sup> Nouvelle édition. Część II francusko-polska. Warszawa 1896. W części polsko-francuskiej tego słownika brak hasła *dżamia* (*dżamija*, *dżamid*, *dżami*).

<sup>32</sup> T. 45. Warszawa 1919 s. v. *meczet*. Tamże t. 13. Warszawa 1896 s. v. *dżamija* tylko „z arabskiego *dżami* = zgromadzający [...]”.

<sup>33</sup> Zob. M. A r c t. *Słownik wyrazów staropolskich* [...]. T. 1. Oprac. A. Krasnowolski. Warszawa 1914 s. v. *dżamid*.

<sup>34</sup> *Słownik języka polskiego*. Pod red. J. Karłowicza, A. Kryńskiego, W. Niedźwiedzkiego. T. 1-8. Warszawa 1900-1927.

<sup>35</sup> Abul A' L a M a u d i d i S a y y i d. *Zrozumieć Islam*. Przeł. H. Szabanowicz, H. Sawafta. B.m.r. [ok. 1990] s. 81. Międzynarodowa Islamska Federacja Organizacji Studenckich. Terminy arabskie (jeśli nie wskazują innego źródła) według *Handwörterbuch der Islam*. Im Auftrag der Koninklijke Akademie van Wetenschappen, Amsterdam. Hrsg. von A. J. Wensinck und J. H. Kramers. Leiden 1976.

<sup>36</sup> M u c h l i Ń s k i, jw. Historię wyrazu *meczet* omówił Walczak (zob. przypis 1).

modlitw piątkowych”<sup>37</sup>. Wspólna modlitwa piątkowa (arab. *salāt al-djuma*) odbywa się w świątyniach większych i bardziej okazałych. Nadaje się im różne nazwy, np. *al-masdjid al-a'zam*, *al-masdjid al-kabir*, *masdjid al-djamā'a*, *masdjid li 'l-djamā'a*, *masdjid djāmi* i in. Najczęściej jednak *masdjid al-djāmi*, co można oddać po polsku przez 'meczet zgromadzający'<sup>38</sup>. I właśnie czasownik *ğamā'a* 'zbierać, gromadzić', a ściślej utworzone od niego part. praesentis activi, tj. *ğāmi* 'zbierający, zgromadzający' używane rzeczownikowo w znaczeniu 'większa świątynia, meczet piątkowy'<sup>39</sup> dało początek polskiemu *dżamia* i Mickiewiczowemu *dżamid*.

*Ğāmi* trafiło do polszczyzny przez język turecki<sup>40</sup> albo w wyniku bezpośrednich kontaktów z Turcją (np. J. Mikosza, E. Raczyński), albo przez Tatarów litewskich (przynajmniej do polszczyzny północnokresowej), choć tu – jak pamiętamy – brak wystarczających dowodów. W wypadku T. T. Jeża – autora licznych powieści „bałkańskich”, o którym wiemy, że w latach 1864-1866 przebywał w Belgradzie (LP I 400) – bezpośrednim źródłem zapożyczenia mogły być języki Słowian bałkańskich.

4. Etymologia wyrazu (rodzimego i zapożyczonego) nie przesądza o jego znaczeniu. Zmiany znaczenia wyrazów zapożyczonych są wcale częste. W świecie islamu przeciwstawienie „miejsce modlitwy (pokłonu)”: „miejsce wspólnej modlitwy” jest wszystkim znane, a więc i pomieszanie odpowiadających tym pojęciom wyrazów nie jest możliwe. Nasza znajomość realiów Wschodu, ze zrozumiałych powodów, bywa powierzchowna i przypadkowa. Dlatego wyraz *dżamia* w znaczeniu 'meczet, świątynia muzułmańska' jest używany w wielu językach, np. od dawna u Słowian na Bałkanach (nie tylko u wyznających islam), por. bułg. джамія<sup>41</sup>, serbskie *џамија*<sup>42</sup>.

<sup>37</sup> Abul A' L a M a u d i d i S a y y i d, jw. s. 83.

<sup>38</sup> M u c h l i ń s k i, jw.; T. P. H u g h e s. *Dictionary of Islam*. New Delhi 1978 s. 343 (s.v. *Al-Musjid* 'L-jami'): „collecting mosque”.

<sup>39</sup> K. L o k o t s c h. *Etymologisches Wörterbuch der Europäischen (germanischen, romanischen und slavischen) Wörter orientalischen Ursprungs*. Heidelberg 1927 s. 51-52. Por. G. W. F r e y t a g. *Lexicon arabico-latinum...* T. 1. Halis Saxonum [...] 1830 p. 305 b. Lokotsch nie zna polskiego zapożyczenia, nie podaje również przykładów z południowej Słowiańszczyzny, notuje tylko rum. *geamie*.

<sup>40</sup> Zob. M u c h l i ń s k i, jw. Współczesne tureckie *cami* 'meczet (katedralny)'; L. A n t o n o w i c z - B a u e r, A. D u b i ń s k i. *Słownik turecko-polski i polsko-turecki*. Warszawa 1983 s. 53 (s.v. *cami*<sup>1</sup>).

<sup>41</sup> Zob. S. S t a c h o w s k i. *Studia nad chronologią turcymów w języku bułgarskim*. Kraków 1971 s. 32.

<sup>42</sup> Również chorwackie *dżamija*. Zob. S. S t a c h o w s k i. *Studia nad chronologią turcymów*

Nie dziwi więc, że i w polszczyźnie *dżamia* bywa używana jako synonim wyrazu *meczeta*, np. u M. Balińskiego i T. Lipińskiego: „W czasie rządów tureckich powstała dzisiejsza *dżamia*, meczeta”<sup>43</sup>.

Trudno zgodzić się z Cz. Łapiczem, który podkreśla różnicę znaczeń między *meczetem* a *dżamią*:

Trzeba też dodać, że termin *meczeta* ma inne znaczenie niż *dżamią*. O ile *meczeta* zgodnie z jego arabską etymologią oznaczał każde 'miejsce pokłonu', a więc także miejsca modlitw w domach, o tyle nazwa *dżamią* odnosiła się do meczetu większego, będącego odpowiednikiem chrześcijańskiej katedry. W krajach niemuzułmańskich, a więc również w Rzeczypospolitej Obojga Narodów, *dżamii* nie było<sup>44</sup>.

Nie bardzo bowiem wiadomo, czy Łapicz mówi o realiach islamskich czy o sposobie nazywania tych realiów w językach orientalnych, czy wreszcie o znaczeniu wyrazów *meczeta*, *dżamia* (*dżamid*) w języku polskim. Nawet jeśli różnica znaczeniowa w języku polskim występuje, to warto tu zwrócić uwagę na inny u nas niż u wyznawców Allacha sposób patrzenia na świat. Oni zwracają uwagę na funkcję, my podkreślamy rozmiar, np. *Słownik wileński* podaje 'wielka świątynia turecka, główny meczeta'<sup>45</sup>, Radliński '[...] wielka publiczna świątynia'<sup>46</sup>, Doroszewski mniej konkretnie 'świątynia turecka, główny meczeta'. W podanym przez *Słownik* Doroszewskiego przykładzie z T. T. Jeża: „Po porannym namazie Osman-bej wracał z *dżamii*, otoczony jak zwykle liczną służbą” mowa zapewne o meczecie większym i okazalszym, ale chyba nie o takim, w którym była odmawiana modlitwa za panującego (*khutba*) i modlitwa piątkowa, a który muzułmanin nazwałby *masdjid al-djāmi* 'czy krótko *gāmi*'. U tego autora można znaleźć przykłady typu:

---

w *języku serbsko-chorwackim*. Kraków 1967 s. 32.

<sup>43</sup> Cyt. za: *Słownik języka polskiego*. Pod red. W. Doroszewskiego. T. 2. Warszawa 1960 s. v. *dżamia*.

<sup>44</sup> W dyskusji nad studium Walczaka studium o meczecie. Zob. *Między Wschodem a Zachodem* s. 343. Kryczyński (jw. s. 190) widzi problem nieco inaczej: „Meczety w większych parafiach, względnie posiadające jakieś wyjątkowe znaczenie, u Tatarów litewskich noszą nazwę *dżamia*, *dżamią* (z arab. *dżami*). Nazwę *dżamia* nadają Tatarzy litewscy meczetom w Dowbuciszkach, w Łowczycach i w Murawszczyźnie”.

<sup>45</sup> Zob. przypis 18.

<sup>46</sup> *Wyrazy obce w „Sonetach krymskich” Mickiewicza*. Oprac. etymologiczne L. Radliński. Warszawa 1887 s.v. *dżamid*.



- (1) Powagę w odniesieniu do kwestii tej stanowił z muftych jeden, przywiązany do głównej dżamii, pełniący funkcję astrologa urzędowego<sup>47</sup>.
- (2) W każdym mieście większym, przy dżamiach głównych, jest delegat jeden, doglądający księżycy [...]<sup>48</sup>

gdzie *dżamia* to 'meczet'. Potwierdza to tylko przypuszczenie, że Jeż przyswoił sobie ten wyraz na Bałkanach.

5. To samo odnosi się do Mickiewiczowego *dżamidu*. Z tego, że *dżamid* wywodzi się od arab. *ğāmi* nie wynika, iż autor *Sonetów krymskich* użył tego wyrazu w znaczeniu innym niż 'meczet'. I tak w *Słowniku języka Adama Mickiewicza*<sup>49</sup>. Można się zgodzić ze stwierdzeniem W. Weintrauba, iż w doborze wyrazów orientalnych Mickiewicz kierował się ich wartością emocjonalną, poetycką:

[...] in several cases the poet substituted for those Oriental words which Poles already familiar other, more unusual ones. Thus, for instance, 'mosque' is in Polish *meczet*, but Mickiewicz replaced it by another word, *dżamid*, far more exotic to Polish ears<sup>50</sup>.

Trudno zaś przyznać rację Kubackiemu, gdy polemizuje z tą opinią:

[W. Weintraub] Twierdzi, że „dżamid” znalazł się w sonecie *Bakczysaraj* w nocy dlatego, że jest bardziej egzotyczny dla polskich uszu. Tymczasem to różnica znaczeniowa, nie przymierzając jak między bazyliką i kościołem. Poza tym to *couleur locale*<sup>51</sup>.

Różnica znaczeniowa w języku arabskim (*masdjid* // *masdjid al-djāmi* ', *djāmi* '), zapewne w językach używanych przez muzułmanów<sup>52</sup>, ale czy w polskim? A jeśli nawet, to czy tego samego rodzaju? Dodajmy tu, że Kubacki (jw.) mimo woli różnicę tę kwestionuje: „Na obszarze języków tureckich, jak miałem sposobność przekonać się w Dagestanie, Azerbejdżanie, Uzbekistanie i Turkmenii, «dżamia» jest terminem popularnym. Ile razy pytałem po rosyjsku o «meczet», odpowiadano mi «dżamija»”. *Dżamija* na terenach odwiedzonych przez Kubackiego

<sup>47</sup> T. T. J e ż. *Dachijszczyzna*. Warszawa 1949 s. 244.

<sup>48</sup> Tamże.

<sup>49</sup> Pod red. K. Górskiego, S. Hrabca. T. 2. Wrocław 1964 s. v. *dżami*.

<sup>50</sup> *The poetry of Adam Mickiewicz*. 'S-Gravenhage 1954 s. 105.

<sup>51</sup> Jw. s. 232.

<sup>52</sup> Np. w tureckim – *mescit* // *cami* (A n t o n o w i c z - B a u e r, D u b i ń s k i, jw.).

znaczy 'meczeta'. Jeśli więc jest to *couleur locale*, to nie musimy się dopatrywać różnicy znaczeń między Mickiewiczowym *dżamidem* a powszechnym *meczeta*.

6. „Nawet dziś – pisał przed laty J. Przyboś – przeciętny Polak nie wie, co znaczy «dżamid», bo słowo to nie zostało przyswojone jak to samo znaczący «meczeta»»<sup>53</sup>. Spostrzeżenie to znajduje potwierdzenie w słownikach języka polskiego. *Słownik wileński* nie notuje tego wyrazu, a Krasnowolski zaliczył *dżamid* do wyrazów staropolskich<sup>54</sup>. *Słownik warszawski* i *Słownik Doroszewskiego* podają ten sam przykład z sonetu Mickiewicza *Bachczysaraj w nocy*:

Rozchodzą się z *dżamidów* pobożni mieszkańcy,  
Odgłos izanu w cichym gubi się wieczorze<sup>55</sup>.

I jeśli jest jakaś przyczyna, by dziś pisać o tym wyrazie, to może nią być pytanie, jakie prawie sto lat temu postawił J. Karłowicz: „Skąd Mickiewicz wziął *d* na końcu?”<sup>56</sup>.

Mickiewicz opatrzył *Sonet* objaśnieniami. Przypis do wyrazu *dżamid* jest spreparowanym fragmentem tekstu z *Collectaneów* J. Sękowskiego<sup>57</sup>. Oto fragmenty obu tekstów istotne dla naszych rozważań:

Sękowski: Meczety dzielają się dwojako: na *dżami-sultani*, czyli świątynie cesarskie, i *mesdzid* lub *dżami*, to jest, zwyczajne meczety<sup>58</sup>.

Mickiewicz: Mesdzid lub Dżiami, są to zwyczajne meczety<sup>59</sup>.

Autor *Sonetów* nie wyjaśnia, dlaczego zmienił *dżiami* (u Sękowskiego *dżami* [!]) na *dżamid*. Radliński, najwcześniejszy badacz orientalizmów w *Sonetach krymskich*, nie zajmuje się tym problemem<sup>60</sup>. Wydawcy *Sonetów* poprzestają zwykle na powtórzeniu przypisu poety<sup>61</sup>. Zupełnie zaskakuje natomiast rozwiązanie przy-

<sup>53</sup> *Bachczysaraj*. „Życie Warszawy” 1969 nr 220 – cyt. za: K u b a c k i, jw. s. 230.

<sup>54</sup> Zob. przypis 33.

<sup>55</sup> Cyt. za: *Słownik języka polskiego*. Pod red. W. Doroszewskiego. T. 2. Warszawa 1960 s. v. *dżamid*.

<sup>56</sup> *Słownik wyrazów obcego a mniej jasnego pochodzenia*. Z. 1-3. Kraków 1894-1905 s. 145 (s. v. *dżamja*).

<sup>57</sup> *Collectanea z dziejopisów tureckich rzeczy historyi polskiej służących, z dodatkiem objaśnień potrzebnych i krytycznych uwag*. T. 1-2. Warszawa 1824-1825.

<sup>58</sup> Tamże t. 2 s. 65.

<sup>59</sup> Cyt. za: *Słownik języka Adama Mickiewicza* s. v. *dżami*.

<sup>60</sup> Zob. przypis 46.

<sup>61</sup> Por. A. M i c k i e w i c z. *Dzieła*. Wyd. Towarzystwo Literackie im. A. Mickiewicza. T. 2. Lwów 1900 s. 460; t e n ż e. *Dzieła*. Wyd. Narodowe. T. 1: *Wiersze*. Oprac. W. Borowy i L. Pło-

jęte w *Słowniku języka Adama Mickiewicza*<sup>62</sup>. Uznano tam formę *dżamidów* za gen. pl. od nom. sg. *dżami*, co nie znajduje żadnego uzasadnienia we fleksji polskiej, bo forma *dżamidów* może być dopełniaczem jedynie od mianownika *dżamid*, a *dżami*, nawet przyswojone, musiałyby pozostać nieodmienne<sup>63</sup>.

Nie dostrzegają podniesionej przez Karłowicza kwestii także ci badacze, którzy poetycki twór Mickiewicza utożsamiają ze znanym od końca XVIII w. i żywym przez cały wiek XIX wyrazem *dżamia*. Tak czyni np. Kubacki, który zarzuca Przybosiowi, że wprawdzie „dziś przeciętny Polak nie wie, co znaczy «dżamid»”, „lecz skąd pewność, że tak samo było dawniej?”<sup>64</sup>. Po czym, by dowieść, że dawniej było inaczej, daje kilka przykładów i kilkanaście lokalizacji w przypisach (tu z Jeża) poświadczających użycie wyrazu *dżamia*. Podobnie w wyborze poezji Adama Mickiewicza w opracowaniu Cz. Zgorzelskiego<sup>65</sup>. W przypisie do frazy „Rozchodzą się z dżamidów” wydawca przytacza objaśnienie poety, informuje krótko o dziele Sękowskiego i dodaje wyjaśnienie: „Dżamia – to większa i bardziej uprzywilejowana świątynia niż meczet”<sup>66</sup>. O stosunku trzech form (*dżamid* – *dżami* – *dżamia*) ani słowa, czemu trudno się dziwić, bo skąd wydawca miał o tym wiedzieć, jeśli słowniki nie przynoszą wystarczających danych.

W 2. poł. XIX w. znany orientalista, W. Kazimirski, przełożył na język polski jedno z największych arcydzieł literatury perskiej – *Gulistan (Ogród różany)* Saadiego<sup>67</sup>. W tłumaczeniu niektórych wyrazów Kazimirski podążał śladami Mickiewicza, tym sposobem wschodnie *ğāmi* tłumaczy przez *dżamid*:

Jednego roku u głów grobowca Proroka Jana (jemu pozdrowienie!) w *dżamidzie* Damaszku nieustannie przebywałem<sup>68</sup>.

---

szowski. Warszawa 1947 s. 468 i obj. poety na s. 420.

<sup>62</sup> Zob. przypis 49.

<sup>63</sup> Por. wspomniane wcześniej *dzeami*. Również współczesne polskie: *alibi*, *bikini*, *harakiri*, *suahili*, *taxi* i najnowsze *kiwi*.

<sup>64</sup> Jw. s. 230.

<sup>65</sup> A. M i c k i e w i c z. *Wybór poezyj*. T. 2. Wyd. 3. Oprac. Cz. Zgorzelski. Wrocław 1986.

<sup>66</sup> Tamże s. 93.

<sup>67</sup> S a a d y. *Gulistan to jest Ogród różany...* Z oryginału perskiego przełożył W. z Bibersteina Kazimirski. Paryż 1876. Nakładem Biblioteki Kórnickiej.

<sup>68</sup> *Gulistan* s. 29. W tym miejscu u Otwinowskiego (*Perska księga* s. 30): „Roku jednego w Damaszku, w grobie Jahia proroka, którego duchowi niech Bóg będzie przyjaźliw, siedziałem i modlitwy jako derwisz odprawowałem”. Przekład Kazimirskiego przejrzałem pobieżnie, wyraz *dżamid* znalazłem jeszcze na stronach 65 i 67.

W bardzo obszernych przypisach Kazimirskiego znalazło się i uzasadnienie, dlaczego używa wyrazu *dżamid*. Ponieważ jest to zarazem odpowiedź na pytanie Karłowicza, przytaczam poniżej obszerne fragmenty tego tekstu:

*Dżamid* nie jest więc, jak czytelnik widzi, dokładna tego wyrazu pisownia, ale gdy ją już Adam Mickiewicz w swoich *Sonetach krymskich* do języka wprowadził, i gdy spadkowe wyrazu z ostatnią spółgłoską *d* jest wygodniejsze, nie uważałem za potrzebne stosować się zbyt ściśle do wymawiania wschodniego<sup>69</sup>.

S p a d k o w a n i e to w dawniejszej terminologii językoznawczej tyle co deklinacja, odmiana przez przypadki<sup>70</sup>.

\*

Czy rzeczywiście historia wyrazu *dżamia* w języku polskim kończy się na początku XX w.? Na razie trudno na to pytanie odpowiedzieć. Zbyt mało bowiem wiemy jeszcze o polszczyźnie współczesnej, zwłaszcza tej poza granicami kraju, np. o języku Polaków mieszkających dziś w Kazachstanie<sup>71</sup>, w szczególności o sytuacji socjolingwistycznej używanych tam gwar polskich<sup>72</sup>. W nielicznych, pionierskich (jak na razie) pracach nie spotkałem informacji o przejmowaniu wyrazów z języka wyznających islam Kazachów<sup>73</sup>. Niewiele wiemy również o języku Polaków, którzy z armią gen. W. Andersa przez kraje Bliskiego Wschodu dotarli na Zachód. Zostawili oni sporo, przez lata zakazanych w PRL, dokumentów, wspomnień i utworów literackich. Możliwe, że zapożyczyli także trochę wyrazów orientalnych. Świadectwem kontaktów językowych polsko-arabskich jest np. wydany nakładem Wydziału Kultury i Prasy Dłwa Jednostek Wojska na Śr. Wschodzie anonimowy *Słowniczek najpotrzebniejszych wyrazów i zwrotów arabskich w wymo-*

<sup>69</sup> *Gulistan* s. 256.

<sup>70</sup> Zob. np. A. K o r o n c z e w s k i. *Polska terminologia gramatyczna*. Wrocław 1961 s. 40.

<sup>71</sup> Polacy przebywali w Kazachstanie i wcześniej. Nieco informacji bibliograficznych przynosi LP II 108-9 (s.v. *orient*).

<sup>72</sup> Por. R. L a s k o w s k i. *Nad polszczyzną w Kazachstanie (Logika zmian językowych)*. W: *Studia nad polszczyzną kresową*. T. 3. Pod red. J. Riegera i W. Werenicza. Wrocław 1984 s. 23.

<sup>73</sup> Н. Е. А н а н ь е в а. Презентная парадигма глагола в польских периферийных говорах Казахстана. Т а м ж е s. 91-126; Ю. П. Г о л ь ц е к е р. Из наблюдений над лексикой польских народных говоров на территории Казахской ССР. Там же s. 147-154. J. Golceker pisze wprawdzie, że nie stwierdził wpływu języka kazachskiego na gwary polskie badanych wsi, co objaśnia ich położeniem geograficznym (zob. s. 148), ale społeczność polska w tym kraju jest na tyle liczna, że kontaktów tych w innych miejscach Kazachstanu nie można wykluczyć.

wie libańskiej (Jerozolima 1946). Tu na s. 1. s. v. *meczeta* podano arabski odpowiednik *dżāmīa*.

Z doświadczeń tej wędrówki wyrosły dwie powieści J. Krzysztonia – *Wielbłąd na stepie* i *Krzyż Południa*. Spotykamy w nich także zapożyczenia językowe związane z kulturą islamu (np. *muezin*, *minaret*, *meczeta*, *humata*, *huchta*, *hwarenta*, *dżihadza*). „Kolejne pojawianie się – pisze o elementach obcojęzycznych w tych powieściach B. Bartnicka – zapożyczeń rosyjskich, ukraińskich, kazachskich i uzbeckich, wreszcie orientalizmów perskich i elementów języka angielskiego jest wyznaczone przez trasę tragicznej tułaczki polskiej ludności cywilnej [...]. Autor daje tu wiarygodne świadectwo odbijania się w polszczyźnie zesłańców bezpośrednich kontaktów językowych z innymi narodowościami”<sup>74</sup>.

Wreszcie, w ostatnich latach dociera do Polski coraz więcej literatury arabskiej oraz krajów i świata islamu dotyczącej. Czytający ogół ma zatem więcej okazji poznania nowych wyrazów orientalnych i przypomnienia sobie tych dawniej zapożyczonych. W polskim przekładzie głośnej powieści S. Rushdiego *Szatańskie wersety*<sup>75</sup> znalazłem np. wyrażenie *Dżame Masdżid*<sup>76</sup>, co odpowiada zapewne wyrażeniu *Jami Masjid* 'meczeta piątkowy' w oryginale angielskim<sup>77</sup>. Czy te nowe egzotyzymy mają szansę ostania się w języku polskim na dłużej?

#### DŻAMIA ET DŻAMID 'MOSQUÉE' DANS LA LANGUE POLONAISE

##### R é s u m é

Dans l'article cité en référence on a présenté l'histoire de deux emprunts orientaux en polonais. Il est question du mot *dżamia* 'mosquée' qui apparut à la fin du XVIII<sup>e</sup> siècle et fut employé au XIX<sup>e</sup> siècle, ainsi que de *dżamid* dont le sens est le même et qu'on ne connaît que des *Sonnets de Crimée* d'A. Mickiewicz. L'auteur envisage le problème de savoir par quels chemins les mots orientaux pouvaient pénétrer dans la langue polonaise, en attirant surtout l'attention sur la possibilité d'emprun-

<sup>74</sup> *Elementy obcojęzyczne w powieściach Jerzego Krzysztonia „Wielbłąd na stepie” i „Krzyż Południa”*. W: t a ż. *Studia nad językiem pisarzy*. Warszawa 1992 s.141.

<sup>75</sup> B.m.r. [1992 – Printed and bound in the EEC].

<sup>76</sup> S. 301. Na s. 538 to samo w postaci *Dżama Masdżid*. Do przekładu dołączono również słowniczek wyrazów egzotycznych.

<sup>77</sup> Por. *The New Encyclopædia Britannica*. Vol. 5: *Micropædia*. Chicago 1975 p. 512 (s.v. *Jami Masjid*).

ter les mots orientaux à la langue des Tartares de Lituanie et sur le développement considérable de l'intérêt pour les langues orientales au début du siècle dernier dans les milieux universitaires en Pologne et notamment à l'Université de Vilnius. Pour ce qui concerne le sens des deux termes, l'auteur prétend qu'il sont synonymes du mot *mosquée*, car, selon lui, l'étymologie, qu'il s'agisse d'un mot propre à une langue que d'un emprunt, ne peut préjuger de sa signification. Recherchant la réponse d'où vient le *d* à la fin du mot *dżamid*, l'auteur a rappelé l'explication, déjà oubliée, mais pertinente, du chercheur connu en langues et littératures orientales du XIX<sup>e</sup> siècle, W. Kazimirski: „la déclinaison d'un mot qui prend la consonne *d* à la fin est plus commode” (il n'existe pas dans la flexion polonaise de radicaux terminés par une voyelle).

Les mots *dżamia* et *dżamid* ne sont plus utilisés dans la langue polonaise, il n'est cependant pas exclu qu'ils y réapparaissent sous quelque forme que ce soit. Car la quantité des ouvrages orientaux ainsi que de ceux qui concernent l'Orient augmente et ils deviennent plus accessibles en polonais. Pour en donner un exemple, on trouve dans la traduction polonaise du roman *Les versets de Satan* de S. Rushdi des expressions comme: *Dżame Masdżid*, *Dżama Masdżid*. Certes, ces citations ne sont pas encore assimilées, mais, souvent répétées, elles peuvent entrer pour de bon dans notre vocabulaire.

*Traduit par Szczepan Babiński*